

Zwycięskie wybory
w ZSRR

str. 2

W 67 rocznicę śmierci
Karola Marksa

str. 3

GŁOS WBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, V TOREK 14 MARCA 1950 R.

NR 73 (992)

WYBORY W ZSRR

potężną manifestacją wierności narodu radzieckiego
DLA WKP(b) i WIELKIEGO STALINA

Dalsze szczegóły o przebiegu głosowania

MOSKWA. PAP. Dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR przejdzie do historii Związku Radzieckiego, jako wspaniała manifestacja jednności moralno-politycznej narodu radzieckiego, jako imponujące świadectwo zwartości mas pracujących ZSRR wokół partii bolszewickiej i wielkiego wodza mas pracujących — JÓZEFA STALINA — stwierdza w artykule wstępnym dziennik „Prawda”, pisząc o przebiegu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Jak wynika z komunikatów napływających ze wszystkich szesnastu republik związkowych, już około godz. 12 dnia 12 marca prawie wszyscy wyborcy zgłoszyli swe głosy. W ciągu pozostałych godzin głosowali przeważnie ci, którzy w godzinach rannych zajęci byli pracą.

W LENINGRADZIE do godz. 15 oddali swe głosy wszyscy wyborcy. Najwcześniej, bo przed godz. 12 zakończono głosowanie w dzielnicy wyborczej nr 77, której lokal mieścił się na pokładzie legendarnego krążownika „Aurora”, stojącego jako wieczny pomnik rewolucji u granitowych nadbrzeży Newy.

W stolicy Ukrainy — KIJOWIE do godz. 10 rano głosowali już 92 proc. wyborców. W MINSKU głosowanie zakończono o godz. 14.

W TASZKIENCIE do godz. 10 wg czasu miejscowego głosowało 94 proc. ogółu wyborców, a do godz. 14 ponad 90 proc. wyborców. Imponujący przebieg miało głosowanie w Baku — stolicy Republiki Azerbejdżańskiej, gdzie frekwencja wyborców do godz. 10 wynosiła 99,8 proc.

Masowym udziałem w głosowaniu zadokumentowali swoje poczucie obywatelskie wyborcy młodych republik radzieckich — Litwy, Łotwy i Estonii.

Głosowanie odbyło się na terenie całego ZSRR w atmosferze radości i entuzjazmu. Wyborcy przychodzili do urn z całymi rodzinami, obejmującymi często kilkanaście pokoleń. Dziadkowie głosowali równocześnie z osiemnastoletnimi wnukami. W ośrodkach przemysłowych robotnicy przychodzili do urn wyborczych całymi brygadami, meldując jednocześnie o swych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych we współzawodnictwie podjętym ku czci wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Jak jedna zgodna rodzina szli do urn wyborczych radzieccy robotnicy, kolchoźnicy, inteligenci pracujący, żołnierze i oficerowie Armii Radzieckiej, ludzie wszystkich narodowości.

W stolicy Kazachskiej SRR — ALMA-ACIE w jednym z lokali wyborczych nr 33 głosowali przedstawiciele 19 narodowości, m. in. Kazachowie, Rosjanie, Ukraińcy, Tatarzy, Białorusini, Ujgury, Uzbeki i inni.

Prawdziwie triumfalny przebieg posiadał akt głosowania w stalinowskim okrę-

Anglo-amerykański spór o naftę zaostrza się

WASZYNGTON PAP. Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Connally zażądał wstrzymania pomocy marszałkowskiej dla Wielkiej Brytanii dopóki nie cofnie ona obecnych zarządzeń, ograniczających import nafty amerykańskiej do krajów bloku szterlingowego.

gu wyborczym Moskwy, z którego kandydował do Rady Najwyższej ZSRR — JÓZEFA STALINA. W stalinowskim okręgu wyborczym głosowanie zakończono przed godz. 12 przy 100 procentowej frekwencji wyborców. Poza stałymi mieszkańcami tego okręgu głosowało tutaj przeszło 30.000 wyborców z innych miast, przebywających służbowo względnie przejazdem w stolicy Związku Radzieckiego. Sko-

Głosy prasy radzieckiej

Cała prasa radziecka poświęca artykuły wstępne przebiegowi wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Dziennik „Prawda” stwierdza, że naród radziecki wybierał deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR w atmosferze olbrzymiego entuzjazmu i jednności. Ludzie radzieccy, gdziekolwiek się znajdowali, głosowali na partię bolszewicką, na wielkiego wodza i nauczyciela — towarzysza STALINA.

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR przekształciły się w wielkie święto narodowe, były nowym triumfem radzieckiej demokracji socjalistycznej, potęgą manifestacją bezgranicznej wierności i oddania narodu radzieckiego dla swej ukochanej partii bolszewickiej.

Żadne państwo świata nie znało i nie zna tak wysokiego stopnia aktywności, zorganizowania i uświadomienia wielomilionowych mas wyborczych, jakie zostało zaobserwowane w dniu 12 marca 1950 r.

Dzień ten jeszcze raz wykazał całemu światu niezłomną jedność moralno-polityczną społeczeństwa radzieckiego, nierozdzielalną więź partii komunistycznej z narodem.

Potężny naród radziecki — pisze w zakończeniu „Prawda” — zwarty, jak nigdy dotąd, wokół partii komunistycznej, pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina spojła z wiarą w przyszłość i zdecydowanie kroczy do całkowitego zwycięstwa komunizmu w naszym kraju.

Wola gadzinówki podlegaczy wojennych...

Rząd Bidault zakazał rozpowszechniania

radzieckiego czasopisma „Nowoje Wremia”

GENEWA (PAP). Z Paryża do nasza, że władze francuskie odebrały debiet czasopisma radzieckiego „Nowoje Wremia” i zakazały jego rozpowszechniania na obszarze Francji.

Dziennik „L'Humanite” podkreśla w związku z tym, że decyzja władz francuskich wobec pisma, które cieszy się wielką poczytnością na całym świecie, broniąc konsekwentnie sprawy pokoju — jest bezprawiem i demaskuje machinacje, kierujących polityką francuską, imperialistów i podlegaczy wojennych.

„Zakaz kolportażu czasopisma radzieckiego — stwierdza „L'Humanite” — został ogłoszony w chwili, gdy Amerykanie zarzucają Francję swą literaturą propagandową, reklamującą plan Marshalla i agresywny pakt atlantycki i usiłują zmobilizować Francuzów do walki w obronie inte-

rzystali oni wszyscy z przysługującego im, zgodnie z radziecką ordynacją wyborczą, prawa głosowania w miejscu tymczasowego pobytu, na podstawie specjalnych zaświadczeń wyborczych.

Na adres przewodniczącego stalinowskiej okręgowej komisji wyborczej nadeszły setki depesz ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego. Nadawcy — mieszkańcy bohaterskiego Stalingradu, robotnicy Leningradu, hutnicy Uralu, kolchoźnicy Ukrainy i Białorusi, byli partyzanci, mieszkańcy dalekich wysp Kurylskich, Sachalinu, słonecznej Gruzji i Armenii, gratulowali wyborcom okręgu stalinowskiego z powodu wielkiego zaszczytu, jaki przypadł im w udziale — głosowania na JÓZEFA STALINA.

Naród radziecki zadokumentował podczas wyborów do Rady Najwyższej ZSRR — pisze dziennik „Izwestia” — bardzo wysoki stopień aktywności, zorganizowania i entuzjazmu. Taką jest nasza

Śladami towarzysza Markiewki

Górnicy i metalowcy biją rekordy wydajności pracy

Meldunki o wykonaniu zobowiązań długofalowych

WARSZAWA PAP. Z licznych meldunków, jakie donoszą o wysokim przekraczaniu długofalowych zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych na apel górnika Markiewki, wysuwają się na czoło meldunki górników i metalowców.

Poważne osiągnięcia mają brygady, zatrudnione w kopalniach Rozbark i Makoszowy. W kopalni Rozbark wyróżniły się zespoły Artura Fireykora i Stefana Ciapli, które osiągnęły zamiast 170 proc. normy — 197 proc. W kopalni Makoszowy wysunęła się na czoło brygada Gerarda Hanusa, która swoje poważne zobowiązanie wykonania 225 proc., przekroczyła o 12 proc. i 9-osobowa brygada Franciszka Sachnika, która zamiast 205 proc., uzyskała 212,6 proc.

O rekordowych osiągnięciach meldują górnicy kopalni rud okręgu częstochowskiego. W kopalni „Tadeusz” zespół Lucjana Conera, który zobowiązał się wykonać 172 proc. normy, osiągnął w lutym 389,8 proc. normy, a zespół Bolesława Czyży, zamiast 150 proc., uzyskał 306,6 proc. normy.

Wśród metalowców wysunęli się

resów giełdziarzy z Wall Street.

„Wszyscy demokraci — pisze w zakończeniu „L'Humanite” — wszyscy zwolennicy pokoju protestują jak najenergiczniej przeciwko zakazowi i żądają jego natychmiastowego zniesienia”.

Bohaterska załoga jednostki ratowniczej „Pilot 24”

odznaczona Krzyżami Zasługi

W dniu 11 bm. odbyła się w Elblągu w świetlicy GUM, w obecności wszystkich pracowników uroczysta dekoracja Krzyżami Zasługi załogi jednostki ratowniczej „Pilot 24”. Odznaczenia i wysokie premie pieniężne otrzymali Antoni Kałwasiński, Stanisław Dowolnia i Janusz Paterna.

Wymienieni z narażeniem własnego życia, mimo panującego sztormu uratowali w nocy z dnia 3 na 4 grudnia ub. roku 16 rybaków na Zalewie Wiślanym.

W imieniu Ministra Żegludki dekoracji zasłużonych marynarzy dokonał dyrektor GUM tow. Walas.

Wyjazd delegacji polskiej do Sztokholmu
na sesję Stałego Komitetu Obronców Pokoju

WARSZAWA. PAP. W dniu 13 bm. wyjechała do Sztokholmu delegacja polska na obrady rozszerzonego plenum Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

W skład delegacji wchodzi: TADEUSZ Cwik — wiceprzewodniczący CRZZ i członek Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju, red. OSTAP DŁUSKI — członek prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, red. WOJCIECH KETRZYŃSKI, LEON KRUCZKOWSKI — pisarz, prezes Związku Literatów Polskich, profesor EIBISCH — rektor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, WŁADYSŁAW MATWIN — przewodniczący ZMP, LUCYNA WYRZYKOWSKA — włóknarka, przodownica pracy, WACŁAW PRZYBYSZ — chłop.

Delegację zegnali na dworcu przedstawiciele Polskiego Komitetu Obronców Pokoju z wiceprzewodniczącym komitetu min. ADAMEM RAPACKIM na czele.

W jednolitym froncie z komunistami

socjaliści włoscy walczą przeciw rządowi przemocy

Przemówienie Nenniego na plenum KC partii

Rzym (PAP). Na posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej wygłosił przemówienie sekretarz partii Pietro Nenni, który zakomunikował, iż ostatnio przeprowadzona rejestracja wykazała, że ilość członków wzrosła do 636 tysięcy osób, podczas gdy na początku 1949 r. partia liczyła około 250 tysięcy członków.

Sukcesy osiągnięte przez włoską partię socjalistyczną — powiedział Nenni — są wynikiem jej

ścisłej linii politycznej, jej nieprzejednanego stanowiska wobec wszelkich przejawów oportunistów. Sukcesy te podkreślają jasną wola fiaszki rozbijackiej polityki najrozmaitszych ugrupowań włoskich socjalistów pravicowych. Nenni zaznaczył, że kryzys we włoskich ugrupowaniach pravicowo-socjalistycznych jest ściśle związany z kryzysem wszystkich partii pravicowo-socjalistycznych w Europie, czego dowodem jest los socjalistów Bluma we Francji i wyniki wyborów w Anglii.

Omawiając sytuację wewnątrz Włoch, Nenni podkreślił, że rząd de Gasperi stracił całkowicie samodzielność, podporządkowując się we wszystkich dziedzinach dyktando Waszyngtonu. Program nowego rządu de Gasperi stał w istocie rzeczy przedstawiony nie w mętnych wypowiedziach premiera, lecz w zredagowanym przez podkomisję amerykańskiej Izby Reprezentantów sprawozdaniu o wykonaniu planu Marshalla we Włoszech. W sprawozdaniu tym jest przede wszystkim mowa o „konieczności walki przeciwko komunizmowi, socjalistom i wszystkim demokratom we Włoszech”.

Nenni podkreślił całkowitą solidarność i jedność akcji Włoskiej Partii Socjalistycznej i Włoskiej Partii Komunistycznej i oświadczył, że walka przeciwko rządowi de Gasperi musi być zaostrzona na wszystkich odcinkach.

Zasadniczymi zadaniami Włoskiej Partii Socjalistycznej na najbliższy okres czasu są — jak stwierdził Nenni — walka o reformę rolną i przyznanie chłopom ziemi — walka o podwyżkę płac robotniczych i urzędniczych oraz walka przeciwko zamykaniu przedsiębiorstw przez kapitalistów, — walka o pokój i przeciwko militarnym zobowiązaniom, powziętym przez rząd w ramach agresywnego paktu atlantyckiego.

21 rocznica zgonu

twórcy Republiki Chińskiej Sun Yat-sena

PEKIN (PAP). W dniu 13 marca w Nankinie, w 25 rocznicę zgonu pierwszego prezydenta Republiki Chińskiej dr Sun Yat-sena na jego grobie złożyły wieńce delegacje: Centralnego Rządu Ludowego, Chińskiej Partii Komunistycznej, partii demokratycznych oraz władz wojskowych Nankinu. Podczas uroczystości wygłoszono przemówienia, w których podkreślano wielki wkład prezydenta Sun Yat-sena w dzieło budowy Republiki Chińskiej.

Zbrodniarze wojenni Sima i Pawelic

pod troskliwą opieką Anglosasów

BRUKSELA PAP. Szef faszystów rumuńskich — Horia Sima, który sprawował rolę premiera rumuńskiego „rządu”, pozostającego pod rozkazami Hitlera, znajduje się na wolności w anglosaskiej strefie okupacyjnej Austrii. Horia Sima udaje się często do Paryża, aby utrzymać osobisty kontakt z grupą swych zwolenników. Rząd Bidault nie czyni Horia Simie żadnych trudności przy wjeździe do Francji.

Również prohitlerowski szef chorwackiej organizacji faszystowskiej „Ustaszki” i dyktator z łaski Hitlera „niezależnej” Chorwacji — Ante Pawelic — przebywa obecnie w USA, gdzie zajmuje się organizacją własnych „oddziałów wojskowych”. Władze amery-

kańskie udzielają Pawelicowi pomocy i poparcia.

Z całego świata

● PARYŻ. Przybył tu Jessup, który przeprowadzi rozmowy z prezydentem republiki, premierem Eideltem, ministrem Schumanem, Harrimanem i szefem amerykańskiej misji gospodarczej na Francję — Harry Binghamem w sprawie amerykańskiej „pomocy” dla Indochin.

● WASZYNGTON. Departament Stanu ogłosił komunikat grupy dyplomatów amerykańskich, którzy w dniach 8-9 marca odbyli konferencję w Rio de Janeiro (Brazylia). Komunikat ten świadczy o tym, że na konferencji omawiano sprawę wzmocnienia ekspansji półkolonialnych krajów Ameryki Południowej.

● BRUKSELA. W niedziele odbyło się w Belgii referendum w sprawie ewentualnego powrotu na tron skoniętego króla Leopolda III, który znajduje się obecnie na wygnaniu w Szwajcarii. Za powrotem króla głosowało 57,6 proc. wyborców.

Zwycięskie wybory w ZSRR

Naród radziecki pokazał jeszcze raz całemu światu swą ogromną siłę, wynikającą z jedności moralno-politycznej 200 milionów mieszkańców kraju socjalizmu.

W wyborach niedzielnych naród radziecki zmanifestował raz jeszcze, że ustroj socjalistyczny potrafi stworzyć taką więź między ludźmi, jaka jest niemożliwa do osiągnięcia w żadnym kraju kapitalistycznym. Rozdarciem wewnętrznymi sprzecznościami, wstrząsaniem niustalającymi walkami społeczeństwu kapitalistycznemu, naród radziecki przedstawia swą nieskruszoną jedność, możliwą do osiągnięcia tylko w kraju, w którym nie ma walczących ze sobą klas i grup, w którym naród we wspólnym trudzie kształtuje swoje losy dla swojego dobra i dla dobrej całej ludzkości.

Wyborcy radzieccy głosując w niedzielę na blok komunistów i bezpartyjnych, dali wyraz swemu gorącemu, niezłomnemu pragnieniu kontynuowania i dalszego rozwijania polityki, która ojczyznę ich wysunęła na czoło ludzkości, która uczyniła z Moskwy stolicą pokoju i postępu. Dali wyraz swemu bezgranicznemu przywiązaniu do rządu radzieckiego, do partii bolszewickiej i do towarzysza Stalina — organizatora zwycięstw socjalizmu zarówno w okresie pokoju, jak i w okresie wojny.

W ciągu dni, poprzedzających wybory, naród radziecki ustami swych przywódców, dokonał podsumowania dotychczasowych osiągnięć Związku Radzieckiego, uświadomił sobie raz jeszcze fakt, że w ciągu ostatnich 20 lat poziom produkcji w Stanach Zjednoczonych wzrastał przeciętnie o 2 proc. rocznie, wówczas, gdy produkcja radziecka wzrastała z szybkością dziesięciokrotnie większą — bo o 20 proc. rocznie. Ze w Anglii za rządów labourzystowskich podrożały o 25 — 43 proc. chleb, mięso i cukier, wówczas, gdy w ZSRR ceny tych i setek innych towarów zostały 3-krotnie wydatnie obniżone. Ze w Ameryce w ciągu jednego tylko roku płace np. górników spadły o 29 proc., a w ojczyźnie socjalizmu dochody robotników i pracowników są teraz wyższe o 1/4 niż były przed wojną. Ze w świecie kapitalistycznym jest 45 milionów bezrobotnych, wówczas gdy w ZSRR nie istnieje samo słowo — bezrobotny.

Naród radziecki głosował na blok komunistów i bezpartyjnych, po to, żeby dalej rozwijała się i kwitła ojczyzna socjalizmu, żeby dalej rosły jej siły i dobrobyt, żeby przyspieszyć dzieło ostatecznego zwycięstwa komunizmu.

Naród radziecki widzi na każdym kroku do jak wspaniałych wyników prowadzi praca nad podniesieniem kultury. 36 milionów ludzi uczy się w ZSRR. Radziecka nauka i radziecka sztuka przodują całemu światu, wówczas gdy w świecie kapitalistycznym szerzy się analfabetyzm, a nauka i sztuka spychane są do rzędu służek ludobójczego imperializmu.

Ludzie radzieccy głosowali też na blok komunistów i bezpartyjnych po to, żeby dalej mogła się rozwijać przodująca kultura socjalizmu, niosąca prawdę i piękno wszystkim narodom świata. Żeby dalej mogła się rozwijać wspaniała kultura socjalistyczna, wiernie służąca ludzkości w jej walce o pokój i dobrobyt.

Do bezpowrotnie minionej przeszłości należą czasy, gdy imperialiści mogli izolować rewolucję i w skrytości uprawiać swą awanturczą politykę wojny, za którą ludzkość musiała płacić milionami ofiar. Związek Radziecki przełamał mury izolacji i stał się ośrodkiem i kierowniczą siłą potężnego międzynarodowego obozu demokratycznego, przeciwstawiającego się zbrodniczemu imperializmowi.

Kierując wielką siłą obozu pokoju, ZSRR nie przestaje walczyć o leninowsko-stalinowską zasadę pokojowego współistnienia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego oraz ich pokojowej, ekonomicznej rywalizacji.

Wyborcy radzieccy, głosując w niedzielę na blok komunistów i bezpartyjnych, głosowali za dalszym kontynuowaniem i rozwijaniem szlachetnej, porzucającej walki o pokój, prowadzonej przez ZSRR, za dalszym wzmocnieniem obozu pokoju i postępu, jako siły zdolnej do pokrzyżowania planów imperialistów i okrutnych agresorów.

Taki jest sens wyborów radzieckich.

Wybory w Związku Radzieckim wzmocniły siły ZSRR i przez to samo całego obozu demokratycznego. Natchnęły narody radzieckie i narody całego świata, a przede wszystkim narody krajów demokracji ludowej, nową energią, która będzie źródłem nowych sukcesów w walce o ideały wspólne nam i naszym radzieckim braciom — w walce o pokój i socjalizm.

Pod niezawodnym kierownictwem partii komunistycznej przodujący kraj świata — Związek Radziecki KROCZY DROGĄ WSPANIAŁYCH SUKCESÓW

Przemówienie przedwyborcze członka Biura Politycznego KC WKP (b) tow. Kaganowicza

MOSKWA. PAP. Na zebraniu wyborców w Taszkencie przemawiał członek Biura Politycznego KC WKP (b) Łazarz Kaganowicz — kandydujący z tego okręgu do Rady Najwyższej ZSRR.

W swym przemówieniu Kaganowicz wskazał, że obecne wybory do Rady Najwyższej ZSRR posiadają ogromne znaczenie historyczne dla dalszego rozwoju Związku Radzieckiego.

Charakteryzując kampanie wyborcze, jakie odbyły się w Związku Radzieckim po uchwaleniu Konstytucji Stalinowskiej, Kaganowicz wskazał, że wszystkie one przeszły pod znakiem zwycięstw epoki stalinowskiej.

Dotychczasowe sukcesy świadczą, że partia komunistyczna nie zawiodła zaufania wyborców. Związek Radziecki o własnych siłach, pracą całego narodu, zdołał nie tylko odbudować swą gospodarkę, ale w końcu ubiegłego roku osiągnął wyższy poziom produkcji globalnej, aniżeli przewidywał plan pięcioletni na rok bieżący.

Tereny radzieckie, zniszczone przez wroga, osiągnęły już przed wojennym poziomem produkcji przemysłowej. Charakterystycznym rysem pięcioletki powojennej jest stosowanie na szeroką skalę w przedsiębiorstwach nowego, przodującego sprzętu technicznego oraz mechanizacja ciężkich prac fizycznych, co znalazło wyraz w poważnym zwiększeniu, z inicjatywą Stalina, produkcji ekskawatorów, kranów itp. Wzrosło to ułatwia pracę ludzi radzieckich i zwiększa jej wydajność oraz podnosi jakość produkcji i obniża koszty własne.

Następnie Kaganowicz omówił sukcesy kolchozowego rolnictwa radzieckiego.

Niezwykle radosnym zjawiskiem jest dalszy wzrost zamożności. Kaganowicz wskazał na decydujące znaczenie wzrostu dochodu narodowego ZSRR i możliwości asygnowania coraz większej jego części na zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych robotników, chłopów i inteligencji radzieckiej oraz na fakt, że w roku ubiegłego dochody robotników i pracowników umysłowych wzrosły o 24 proc., a dochody chłopstwa radzieckiego o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1940. Taki bezpośredni, ścisły związek między wzrostem dochodu narodowego, rozwojem gospodarki, a poprawą bytu ludności możliwy jest tylko przy socjalizmie.

Następnie Kaganowicz wskazał na pomyślną realizację zadań postawionych przez Stalina m. in. przed nauką radziecką, co znalazło swój wyraz w fakcie, że doniosłym znaczeniu, jak opanowanie przez uczonych radzieckich tajemnicy energii atomowej. „A SKOROŚMY JUŻ TE TAJEMNICE OPANOWALI, TO POTRAFIMY RÓWNIEŻ ZMUSIĆ ENERGIĘ ATOMOWĄ, BY SŁUŻYŁA DZIEŁU BUDOWY I OBRONY KOMUNIZMU” — oświadczył wśród burzliwych owacji Kaganowicz.

W świetle ogromnych sukcesów osiągniętych przez Związek Radziecki, raz jeszcze ujawniło się całkowite bankructwo różnych krzykaczy i „proroków” z obozu imperializmu, którzy przepowiadali, że ZSRR, który w imię zwycięstw nad faszyzmem ponosił olbrzymie ofiary, nie sprosta trudnościom odbudowy i rozwoju w okresie powojennym.

Wskazując, że imperialiści usiłują szukać wyjścia z kryzysu w rozpętywaniu nowej wojny, w szczególności przeciwko ZSRR, Kaganowicz stwierdził: „Prowadzimy politykę pokoju, ale nie boimy się wojny. Wojny nie chcemy, ale kraj nasz jest silny i potężny i nie pozwoliłby nikomu, aby swój ryj imperialistyczny wsuwał do naszego ogrodu radzieckiego”.

Wskazując, że imperialiści usiłują szukać wyjścia z kryzysu w rozpętywaniu nowej wojny, w szczególności przeciwko ZSRR, Kaganowicz stwierdził: „Prowadzimy politykę pokoju, ale nie boimy się wojny. Wojny nie chcemy, ale kraj nasz jest silny i potężny i nie pozwoliłby nikomu, aby swój ryj imperialistyczny wsuwał do naszego ogrodu radzieckiego”.

Zdemaskowani szpiegry brytyjscy wydalen z Węgier

BUDAPESZT PAP. Wydział Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej ogłosił następujący komunikat:

„Jak wiadomo, rząd węgierski wystosował do rządu brytyjskiego notę, domagającą się odwołania przez rząd brytyjski tych dyplomatów, których zbrodniczy udział w działalności szpiegowskiej doprowadził do śmierci w procesie Geigera i współpracowników. Zarazem rząd węgierski zakomunikował rządowi brytyjskiemu, iż w toku procesu Geigera i współpracowników udowodniono, że „British Council”, maskując się oficjalną działalnością kulturalną — w rzeczywistości uprawiała akcje szpiegowską”.

Wskazując na krach dyplomacji atomowej, na fiasko prób szantażowania Związku Radzieckiego za pomocą bomby atomowej, Kaganowicz podkreślił ogromny rozmach międzynarodowego ruchu w obronę pokoju, z którym to ruchem podlegające wojenni muszą się liczyć.

Kończąc przemówienie, Kaganowicz oświadczył:

„My, komuniści, wysłaliśmy z ludu, pracowaliśmy dla niego przez dziesiątki lat i nie mamy oraz nie możemy mieć innego życia, jak życie dla narodu. Oto dla czego naród kocha partię i jej wodzów — Lenina i Stalina. Oto dlaczego skupia się wokół partii, oto dlaczego rosną jej siły. Partia komunistyczna zdobyła serca i dusze wszystkich ludzi pracy naszego kraju. Nasza partia z towarzyszem Stalinem na czele zdobyła już ser-

ca setek milionów ludzi za granicami naszego kraju. ZDOBEDZIE ONA SERCA WSZYSTKICH PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA.

11 miliardów zł na remonty mieszkań dla świata pracy

WARSZAWA PAP. Na podstawie wniosków i opinii terenowych rad narodowych, lokalne komitety funduszu gospodarki mieszkaniowej wytypowały do remontów kapitałowych w roku bież. około 60 tysięcy izb w domach zamieszkałych przez ludność pracującą. Na akcje remontów kapitałowych w roku bież. prelimitowano ze środków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej łączną sumę 11 miliardów zł., co stanowi 196 proc. nakładów FGm w ub. roku.

Wręczenie nagród zespołom świetlicowym wyróżnionym w Festiwalu Sztuk Radzieckich Sukces zespołu „Dalmoru” z Gdyni

WARSZAWA PAP. W CRZZ odbyła się uroczystość wręczenia nagród i dyplomów świetlicowym zespołom artystycznym, wyróżnionym w festiwalu sztuk radzieckich.

Na uroczystości przybyli: członkowie prezydium CRZZ z prze-

wodniczącym CRZZ tow. A. Zawadzkiem na czele, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz świata teatralnego i literackiego stolicy. Do zebranych przemówił tow. A. Zawadzki, po czym wręczenia nagród i dyplomów kierownikom 100 zespołów świetlicowych dokonał sekretarz generalny CRZZ, tow. T. Cwik.

Cztery nagrody państwowe otrzymały: 1. NAGRODĘ W WYS. 500.000 ZŁ. — ZESPÓŁ WŁÓKNIARZY Z BIELAWY ZA INSCENIZACJĘ „MŁODEJ GWARDII” FADIEJEW, NAGRODĘ PO 100.000 ZŁ. ZESPOŁY: KOLEJARZY Z MAŁKINI („JUBILEUSZ” CZECHOWA), PRACOWNIKÓW „DALMORU” W GDYNI („OŚWIADCZYNY” CZECHOWA) ORAZ PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW KOKSOCHIMICZNYCH Z ZABRZA („NIEDZWIEDZ” CZECHOWA).

Pozostałe zespoły z terenu całej Polski otrzymały nagrody, ufundowane przez CRZZ, w wysokości 40.000 zł. każda.

TAJNA POLICJA RZĄDU Z BONN

W Niemczech zachodnich tworzy się tajna policja, będąca pewną odmianą gestapo. (Z prasy).

W Niemczech Zachodnich wzrasta się walka o jedność, niepodległość i pokój

Podajemy z pewnymi skrótami artykuł, który ukazał się w piśmie „O trwały pokój, o demokrację ludową” z dnia 10 bm.

Charakteryzując politykę imperializmu amerykańskiego wobec Niemiec Zachodnich, tow. Susłow w referacie, wygłoszonym na ostatniej naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej stwierdził, że imperialiści starają się wykorzystać Niemcy Zachodnie jako bazę wypadową, a jej ludność — jako mięso armatnie dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów. Charakterystyka ta znalazła całkowite potwierdzenie w wywiadzie, udzielonym przez Adenauera, korespondentowi amerykańskiej gazety „Plain Dealer”. Adenauer oficjalnie zadeklarował gotowość przeprowadzenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Zadanie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich zgodne jest również z wolą monarchii niemieckich, które odwołują się pod protektorem amerykańskim.

Utworzenie w Niemczech Zachodnich marionetkowego rządu Adenauera dodało odwagi militarystom niemieckim. Stara kasta zawodowych oficerów znowu jednoczy się pod kierownictwem hitlerowskiego generała Mannheffa w tzw. „bractwach”, związanych bezpośrednio z rządem Adenauera. Jak wiadomo, wiele wywiadów i oświadczeń Adenauera zostało opracowanych nie przez niego samego, lecz przez przedstawicieli organizacji byłych oficerów kadrowych, istniejącej przy rządzie w Bonn.

Jednakże Adenauer i jego nie-
mieczy oraz zagraniczni moco-

dawcy, którzy dążą do szybkiej remilitaryzacji Niemiec, przekonali się niebawem, że ludność Niemiec Zachodnich nie zamierza bynajmniej składać w ofierze swego życia w imię interesów imperialistów amerykańskich i niemieckich.

Świadczy o tym ruch protestu, który rozwinął się w Niemczech Zachodnich przeciwko militarystycznym planom Adenauera. Oburzenie ludności znalazło wyraz w rezolucjach organizacji młodzieżowych i kobiecych, załóg fabrycznych, zebrań związków, konferencji rodzicielskich itd. Pod naciskiem ruchu ludowego Adenauer zmuszony był włączyć do porządku dziennego obrad „parlamentu” wniosek Komunistycznej Partii Niemiec, wymierzony przeciwko remilitaryzacji oraz musiał zdezwuować w obłudnym oświadczeniu własny wywiad w sprawie remilitaryzacji.

Dzięki wyjaśniającej pracy Komunistycznej Partii Niemiec ludność Niemiec Zachodnich stała się bardziej czujna i obecnie z nieufnością obserwuje politykę imperialistów amerykańskich i niemieckich oraz ich marionetkowego rządu zachodnio-niemieckiego. Nawet ankietę przeprowadzoną przez burżuazyjny Instytut Badania Opinii Publicznej świadczą, jak imponujące są w Niemczech Zachodnich siły, które pragną utrzymania pokoju. Według danych tego instytutu 74,6 proc. ogółu zapytanych wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji, którą poparło zaledwie 6,9 proc.

Gospodarce Niemiec Zachodnich coraz dotkliwiej dają się we znaki zgubne następstwa „planu Marshalla”. Liczba bezrobotnych przekroczyła 2 miliony, przeszło

10 proc. robotników i pracowników umysłowych w Niemczech Zachodnich pozostało bez pracy. Ostatnio wzrost bezrobocia przybrał katastrofalne rozmiary. Urzędniczy amerykańskiej Komisji Kontrolnej oświadczył cynicznie, że w najbliższym czasie liczba bezrobotnych wzrośnie do 3,4 miliona osób. Monopoliści niemieccy i zagraniczni uważają, że wzrastające bezrobocie za pomocą obniżenia płacy robotników. Chcą oni obniżyć stopę życiową narodu niemieckiego do poziomu stopy życiowej narodu kolonialnego.

Komunistyczna Partia Niemiec wskazuje masom pracującym drogę walki z bezrobociem. Komunistyczna Partia Niemiec wykazuje, że w Niemczech Zachodnich starczyłoby pracy, gdyby produkcja pokojowa mogła się swobodnie rozwijać, gdyby niemiecki handel wewnętrzny i eksport mogły rozwijać się bez ograniczeń ze strony imperialistycznych mocarstw okupacyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że imperialistyczni gospodarze Niemiec Zachodnich chcą wykorzystywać wzrastające bezrobocie również — celu realizacji swych planów przygotowania do nowej wojny. Poważną część bezrobotnych stanowią młodzież. Skazując młodzież na bezrobocie, pozbawiając ją środków do życia, imperialiści chcą zmusić młodzież niemiecką, by szukała sobie zarobków w armii.

Polityka reakcyjnego rządu Adenauera napotyka na coraz silniejszy opór mas ludowych.

Mimo zacieklego oporu schumacherowców, w fabrykach, w związkach zawodowych, w dzielnicach miast umacnia się jedność działania między socjal-demokratami i komunistami. Jedność ta

przejawia się w strajku protestacyjnym 25 tysięcy metalowców przeciwko zawarciu w Petersburg porozumieniu (statut Zagłębia Ruhry), w strajku tramwajarzy w West (północna część Zagłębia Ruhry) przeciwko mianowaniu byłego dyktarza hitlerowskiego na stanowisko dyrektora, w strajku i demonstracji protestacyjnej 40 tysięcy robotników i pracowników miasta Bielefeld przeciwko śmiesznie łagodnemu wyrokowi na jednego z kierowników gestapo w tym mieście. Jedność działania urzeczywistniają również górniczy Zagłębia Ruhry, którzy wysyłają wspólne delegacje dla prowadzenia rokowań w sprawie podwyżki płac.

Prowadzą walkę o utrzymanie pokoju oraz o jednolitą niemiecką Republikę Demokratyczną; ludność Niemiec Zachodnich wspólnie z innymi narodami wciąga się do aktywnej walki o pokój. Świadczy o tym powstawanie komitetów obrońców pokoju w wielu miastach i w wielkich zakładach przemysłowych.

Komunistyczna Partia Niemiec prowadzi w Niemczech zachodnich walkę o pokój i o Demokratyczną Republikę Niemiecką. Wykazuje ona zdecydowanie przeciwko rozpowszechnianiu przez schumacherowców oszczerstw antyradzieckich i oświadcza ludności Niemiec Zachodnich, że może ona utrzymać pokój i obronić swe interesy narodowe i społeczne jedynie w wypadku, jeśli nawiąże przyjazne stosunki z innymi narodami, zerwie z imperialistyczną przeszłością i przylączy się do obozu pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.

MAX REIMANN
przewodniczący
Komunistycznej Partii Niemiec



Amerykańska roślina — faszyzowskie korzenie.
Rys. M. Abramowa.

W 67 rocznicę śmierci Karola Marksa

„Dnia 14 marca kwadrans przed 3 po południu przestał myśleć największy z współczesnych myślicieli” — tak 67 lat temu w roku 1883 rozpoczął Fryderyk Engels, najserdeczniejszy przyjaciel i towarzysz walk Karola Marksa, mówięc pogrzebową nad jego grobem.

Jeśli wielkość postaci historycznych mierzyć będziemy trwałością ich dzieła, wpływem na losy świata, na bieg jego historii, to stwierdzimy, że postać Karola Marksa stoi w pierwszym szeregu największych geniuszów ludzkości.

„Imię jego żyć będzie poprzez stulecia i poprzez stulecia żyć będzie jego dzieło” — mówił Engels. I istotnie dzieło życia Karola Marksa, owoc jego pracy, która z socjalizmu uczyniła wszechpotężną naukę o prawach rozwoju społeczeństwa ludzkiego, o celu do którego ten rozwój zmierza i o drogach do tego celu prowadzących — wyszło zwycięsko z wszystkich prób i doświadczeń historycznych, natchnęło do walki klasę robotniczą i miliony ludzi na całym świecie.

Marks skończył z utopijnymi marzeniami o nowym ustroju społecznym, a metody i cele walki klasy robotniczej oparł o granitowe podstawy naukowe.

Współcześni Marksowi przedstawiciele pseudonauki burżuazyjnej prorokowali marksizmowi krótki żywot. Dziś pamięć po wielu spośród nich znikła bez śladu, a potężny gmach idei wzniesiony przez genialny umysł Karola Marksa trwa. Jest nadzieją i otuchą wielu setek milionów ludzi pracy na całym świecie.

Sto lat temu Marks i Engels pisali w Manifestie Komunistycznym, że widmo komunizmu snuje się po Europie. — Dziś

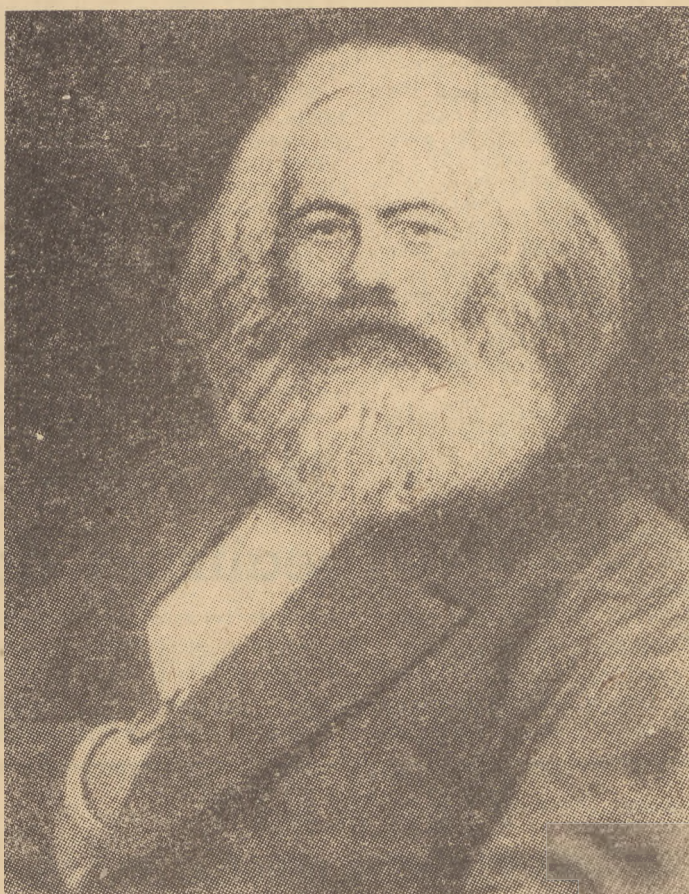
to już nie widmo, dziś idea i nauka Marksa genialnie rozwinięta i uzupełniona przez Lenina i Stalina zwyciężyła w praktyce, oddając władzę w ręce mas pracujących z klasą robotniczą na czele w połowie Europy i na niezmiernych obszarach Azji. W promieniach wolności, którą ona przynosi, żyje dziś 800 milionów ludzi, pod zwycięskimi sztandarami marksizmu-leninizmu walczą o pokój i wolność setki milionów ludzi w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Idee rzucone przeszło wiek temu stały się rzeczywistością. Dziś potęgę komunizmu buduje na jednej szóstej części kuli ziemskiej 200-milionowy naród radziecki, w jego ślady idą kraje demokracji ludowej w Europie i Azji, marksizm-leninizm jest ideą przewodnią walki wyzwolenia klasy robotniczej i mas pracujących w całym świecie, marksizm-leninizm stał się natchnieniem i prowadzi do boju wszystkich uciskanych, gnębionych i wyzyskiwanych.

Pod niezwykłym sztandarem nauki Karola Marksa rozkwita nowe wolne życie trzeciej części ludzkości bez kryzysów, głodu, bezrobocia i nędzy, podczas gdy w konwulsjach i śmiertelnych skurczach ginie stary, zgniły świat kapitalizmu skazany na zagładę sto lat temu przez tego genialnego myśliciela i rewolucjonistę.

Karol Marks na przestrzeni całej swej rewolucyjnej działalności darzył niesłabnącą sympatią naród polski i ze wszystkich sił popierał jego nieugiętą walkę o wolność. Idee Karola Marksa wcześniej rozkręciły się na ziemi polskiej. Dziś idee te zwyciężyły ostatecznie i są dla narodu polskiego drogowskazem w zapoczątkowanym wielkim dziele budowy socjalizmu.

Dzisiejsza 67 rocznica zgonu Karola Marksa, wielkiego myśliciela, rewolucjonisty i przy-

wysilków w kierunku dalszego krzewienia jego nieśmiertelnej nauki, wszechstronnego umac-



Karl Marx.

jaciela narodu polskiego mobilizuje masy pracujące, a przede wszystkim ich rewolucyjną awangardę do tym większych

niania władzy ludowej i zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej zgodnie z nauką marksizmu.

Na froncie walki o rozwój gospodarczy i społeczny wsi Pierwsze tegoroczne konferencje sprawozdawczo-wyborcze organizacji gminnych PZPR na Wybrzeżu

W ub. niedzielę, 12 bm., rozpoczęły się na terenie naszego województwa konferencje sprawozdawczo-wyborcze gminnych organizacji naszej partii. W dniu tym konferencje odbyły się w 17 gminach. Poniżej podajemy pierwsze sprawozdania, które wpłynęły do naszej redakcji.

W KOLBUDACH

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji gminnej PZPR w Kolbudach, zgromadziła w świetlicy KG ponad 150 osób. Referat, ilustrujący osiągnięcia i braki gminy, wygłosił I sekretarz Komitetu Gminnego tow. Boksa.

Do osiągnięć Komitetu Gminnego PZPR — podkreślił tow. Boksa — należy zdemaskowanie wrogów klasowych w Zarządzie Gminnym i Gminnej Radzie Narodowej. Oczyszczenie z elementów wrogich spowodowało ożywienie pracy władz gminy. Nie zważano natomiast dość aktywnie wrogiej plotki i szepcanej propagandy.

Brak czujności towarzyszy w Gminnej Radzie Narodowej spowodował, że umorzono bogactwo wiejskiego Brunonowi Brzeskiemu ze wsi Bielkówka ponad 100 tysięcy należności na FOR. Nie dopilnowano również prac „trójkąt” gromadzkich, w wyniku czego plan skupu zboża wykonał tylko w 35%. Z tej samej przyczyny GSSCh nie zlikwidowała w ub. roku 80 ha odlogów w resztówkach. Wielu bogaczy wiejskich nie zasiało planowanej ilości ozimin, pozostawiając część ziemi odlogiem.

Przygotowanie do wiosennej akcji siewnej zostało zakończone. Rozprawdzono już nowożytno mineralne, ziarno kwalifikowane oraz opracowano plan dla gromad. Spółdzielcy Osódek Maszynowy wyremontował wszystkie maszyny rolnicze i traktory oraz rozbudował i zaopatrył w maszyny rolnicze podpunkty. Dyskusja wykazała słabą pracę komitetów członkowskich przy sklepach spółdzielczych. Samopomoc Chłopskiej, Brak czujności i podejścia partyjnego członków komitetów sklepowych spowodował kumoterski podział towarów.

W związku z wyborami na sołtysa w Pogrowie, tow. Sawczyk skrytykował Komitet Gminny za to, że nie wykazał należytej czujności i zainteresowania ta-

sprawy. Spowodowało to, że na sołtysa wybrano po raz drugi bogacza wiejskiego, wroga ustosunkowanego do mało i średniorolnych chłopów.

Tow. Stanisław Sznyt, sekretarz organizacji podstawowej w Bielkowie, wykazał, że gminna organizacja partyjna mało interesuje się wrogiem i szkodliwą działalnością bogaczy wiejskich, którzy celowo zmniejszają powierzchnię zasiewu, albo porzucają gospodarstwa, poprzednio je dewastując, co utrudnia wykonanie planu. Tak postąpił np. Marian Czerk, Izidor Jaroszewski, Jan Nagiel, Irena Mierzyska i Brunon Brzeski.

Dyskusję podsumował I sekretarz KP PZPR tow. Tadeusz Kopala, który stwierdził, że organizacja partyjna w Kolbudach nie wykazała dostatecznej czujności w stosunku do bogaczy wiejskich. Nowowybrany komitet powinien wyciągnąć wnioski z dotychczasowych braków i opracować plan dalszej pracy.

Dł władz Gminnego Komitetu PZPR wybrano tow. tow.: Boksa, Pawlaka, Więckowską, Banach, Sawszczuka, Metela i Wesłowskiego. (Sid.)

W ŁEBIE

Na zebraniu wyborczym w gminie Łeba, na którym z ramienia Komitetu Powiatowego w Leboroku obecny był tow. starosta Stanisławski, po sprawozdaniu I sekretarza Komitetu Gminnego tow. Braciszewskiego, przemawiało w dyskusji 20 towarzyszy.

Tow. Dobrowolski podkreślił, iż organizacja partyjna niedostatecznie doceniła znaczenie propagowania wyższości gospodarki zespółowej nad indywidualną. Wrog klasowy stara się wszelkimi sposobami odciągnąć małorolnych i średniorolnych chłopów od wstępowania do spółdzielni produkcyjnych, do których stara się wprowadzić także swoje agencje w celu opóźnienia ich rozwoju gospodarczego.

Mówca przytoczył przykład ob. Czuba, członka spółdzielni produkcyjnej w Żarnowcach, który za wrogą robotę został wykluczony z partii.

Tow. Kucharczyk poruszył sprawę wadliwego funkcjonowania stacji kolejowej w Łebie, co wyraża się w niepunktualnych odjazdach pociągów. Przez częste niedbalstwo personelu stacji, a szczególnie ob. Banaszuka, wagony z rybami odcodza niejednokrotnie ze znacznym opóźnieniem.

Tow. Dworzacki omówił fakty

„Niesposób ocenić, co stracił w tym człowieku walczący proletariatusz Europy i Ameryki, co straciła w nim nauka historyczna. Rychło da się odczuć wyrwa, sprawioną śmiercią tego męczarza.

Podobnie jak Darwin odkrył prawo rozwoju świata organicznego, tak Marks odkrył prawo rozwoju dziejów ludzkich — ten prosty, przesłonięty dotychczas ideologicznymi nawarstwieniami fakt, że ludzie muszą przede wszystkim jeść, pić, mieszkac, odziewać się, zanim mają możność zajmować się polityką, nauką, sztuką, religią itd., że przeto produkcja bezpośrednich materialnych środków utrzymania, a więc każdorazowy szczebel ekonomicznego rozwoju danego narodu albo danego okresu, stanowi podstawę, z której rozwijają się urządzenia państwowe, poglądy prawne, wyobrażenia estetyczne i nawet religijne danych ludzi, z których wychodzą należy przy objaśnieniu tych zjawisk, nie zaś na odwrót, jak to dotąd robiono.

Niedość na tym. Marks odkrył szczególne prawo ruchu współczesnego kapitalistycznego sposobu produkcji i zrodzonego przezeń społeczeństwa burżuazyjnego. Odkrycie wartości dodatkowej wniosło od razu światło w tę dziedzinę, gdyż wszystkie dawniejsze badania zarówno burżuazyjnych ekonomistów jak i socjalistycznych krytyków, były błędziem w ciemności.

Dwa takie odkrycia starczyłyby dla jednego żywota. Szczęśliwy byłby ten, kto zdołałby dokonać jednego bodaj podobnego odkrycia. Ale w każdej poszczególniej dziedzinie, którą Marks zbadał — a dziedzin tych było bardzo wiele i żadnej z nich nie poruszył tylko pobieżnie — w każdej, nawet w dziedzinie matematyki, dokonał samodzielnego odkrycia.

Taki był Marks jako człowiek nauki. Ale nie to było najważniejsze u niego. Nauka była dla Marksa siłą poruszającą dzieje, siłą rewolucyjną. Jakkolwiek żywą radość sprawiło mu nowe odkrycie w tej lub owej dziedzinie nauki teoretycznej, odkrycie, którego praktyczne zastosowanie może nie dawało się jeszcze wcale przewidzieć — zupełnie inna była radość, jaką odczuwał z powodu każdego odkrycia, które natychmiast oddziaływało rewolucjonizująco na przemysł lub w ogóle na rozwój historyczny. Tak więc obserwował bacznie rozwój odkryć w dziedzinie elektryczności i ostatnio jeszcze śledził pracę Marcelego Deprez.

Bo Marks był przede wszystkim rewolucjonistą. Przyczynić się w ten lub inny sposób do obalenia społeczeństwa kapitalistycznego i stworzenia przez nie urzędów państwowych, przyczynić się do wyzwolenia współczesnego proletariatusza, któremu on pierwszy dał świadomość jego własnego położenia i jego potrzeb, świadomość warunków jego wyzwolenia — oto było prawdziwe powołanie jego życia.”

(FRYDERYK ENGELS — z przemówienia nad grobem Karola Marksa w dniu 17 marca 1883 r.).

Nowy etap w służbie BHP w gospodarce morskiej

W Domu Marynarza w Gdyni odbyła się dnia 13 bm. konferencja poświęcona zagadnieniom bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarce morskiej. Obradom przewodniczył wiceminister żegluga dr Feliks Widy-Wirski. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych resortów państwowych, centralnych i wojewódzkich władz partyjnych, związków zawodowych oraz urzędów i przedsiębiorstw podlegających Ministerstwu Żegluga. Należy podkreślić, że w podobnym zespole była to pierwsza w kraju konferencja, poświęcona wyłącznie bezpieczeństwu i higienie pracy.

Podstawowy referat p.t. „Problemy służby BHP w resorcie żegluga” wygłosił mgr Henryk Cichankiewicz, kierownik służby BHP w Ministerstwie Żegluga. Referent stwierdził, że troska o należyte gospodarowanie materiałem ludzkim wymaga właściwie zorganizowanej akcji w zakresie bezpieczeństwa i higieny. Właściwa organizacja służby BHP powoduje konieczność umieszczenia jej w pionie technicznym resortu, a nie

jak było dotychczas w pionie administracyjnym i socjalnym.

Dla osiągnięcia celów postawionych służbie BHP nie mniej ważne od właściwej organizacji i nawet od wysokości przeznaczonych na ten cel funduszy jest odpowiednie uświadomienie robotników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Drugi referat analizujący wypadki przy pracy, jakie zdarzają się w przedsiębiorstwach resortu morskigo, wygłosił tow. R. Osiecki.

Po sprawozdaniach poszczególnych zakładów pracy z działalności służby BHP na ich terenie i po wyczerpującej dyskusji, wygłosili przemówienia przedstawiciele KC PZPR tow. Ponichtera oraz przedstawiciele CRZZ tow. Kisieliński.

Na zakończenie obrad wicemin. Widy-Wirski stwierdził, że wynikiem konferencji będzie zapoczątkowanie nowego etapu w służbie BHP w resorcie morskim. Ludzie odpowiedzialni za bezpieczeństwo i higienę będą mieli większy głos nie technicznym resortu, a nie

**Pismo
O trwały pokój,
o demokrację ludową!
oświeć sprawę międzynarodową
w duchu marksizmu-leninizmu**

go szkolenia ideologicznego, co znacznie wzmocni czujność polityczną tamtejszej organizacji i pozwoli lepiej zrealizować stojące przed nią zadania.

(R. D.)

W DZIERZGONIU

W sprawozdawczo-wyborczej konferencji gminnej PZPR w Dzierzgoniu z ramienia Komitetu Powiatowego uczestniczył I sekretarz KP tow. Sewielski. Sprawozdanie z rocznej działalności Komitetu złożył I sekretarz KG tow. Nagórski.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział ok. 20 mówców. Sprawy mieszkaniowe i słabo postępujące remonty domów mieszkalnych omówił tow. Kiepiński, który stwierdził, iż z powodu braku papy wiele mieszkań robotniczych znajduje się w opłakanym stanie. Mówca zaapelował aby sprawa ta zajęła się jak najszybciej powołane władze.

W odpowiedzi burmistrz miasta tow. Piskorski stwierdził, że sprawa ta w br. zostanie załatwiona, gdyż gmina otrzymała już przydział 120 rolek papy. Tow. Karolek poruszył sprawę opieki nad młodzieżą. Stwierdził on, że do pracy tej powinni być wciągnięci wszyscy nauczyciele, a organizacja jej powinien zająć się nowy Komitet.

Z kolei tow. Lewicki wytknął dotychczasowemu Komitetowi za niedbanie odcinka wiejskiego. Główny Komitet dostatecznie interesował się miastem i doprowadził do znacznych osiągnięć, o tyle praca na wsi nie dała jeszcze pożądanych rezultatów. Łącznie Komitetu Gminnego z gromadami była tylko dorywcza.

W toku dyskusji szeroko omówiono zagadnienie walki z alkoholizmem. Poza tym poruszono kwestię filii gminnej spółdzielni ZSCh w gromadzie Ankramaty, której mimo posiadanych możliwości kierownik spółdzielni tow. Szembek dotąd nie uruchomił.

W wyniku przeprowadzonych wyborów uaktywniał się skład nowego Komitetu, do którego weszli tow. tow.: Zygmunt Kierzkowski jako I sekretarz, Tadeusz Piskorski jako II sekretarz, oraz jako członkowie Komitetu tow. tow.: Flisz, Maszudziński, Lewicki, Winarczyk, Ratajczak, Genowefa Wrona i Łopatyński.

T.P.

Na przednówku — dawniej i dziś

OPIEKA PAŃSTWA LUDOWEGO

uwolniła mało i średniorolnego chłopą od nędzy i wyzysku

Najtrudniejszym okresem w życiu mało i średniorolnych chłopów w okresie przedwojennym były miesiące przednówkowe. W tym okresie podstawowym pożywieniem milionów mas chłopskich były suche ziemniaki i czarna chleb, którego nie zawsze zresztą wystarczało. Mało i średniorolni chłopci daremnie szukali pomocy. Aby utrzymać rodzinę, uzyskując ziarno na siew, musieli iść na służbę do bogaczy wiejskich i pańskich dworów i w najlepszym razie do roboty w polu, pracując na cudzym gospodarstwie, zaniedbując własne.

Dlaczego tak było? Rolnictwo w okresie międzywojennym było całkowicie zaniedbane przez władze sanacyjne. Rząd udzielał pomocy jedynie obszarnikom, którym anulował niezapłacone za kilka lat podatki, udzielał kredytów na modernizację uprawy roli, subydiował wszelkie inne akcje, mające na celu zapewnienie dochodowości majątków ziemskich. Chłop gospodarzył bez narzędzi rolniczych, bez nawozów sztucznych, bez selekcyjnego ziarna siewnego. Słynne przed wojną nożyce cen rosły z roku na rok coraz szybciej, a niekorzystne drobne procenta środków żywności, jakim był mało i średniorolny chłop. Metr żyta kosztował przed wojną ok. 11 zł, podczas gdy za zwykły piąg trzeba było płacić 17 zł. A przecież piąg był podstawowym narzędziem pracy rolnika.

Uciśnieni podatkami, pragnąc za spokojnie najkonieczniejsze potrzeby mało i średniorolni chłopci, musieli wyprzedawać się natychmiast po zbiorach. W związku z tym w miesiącach jesiennych następowała olbrzymia podaż zboża na rynku, co prowadziło do spadku cen. Wyprzedanie nawet całych zapasów zboża nie wystarczało na drobnych gospodarstwach na zaspokojenie zapotrzebowania na towary przemysłowe, których ceny dyktowane były przez kartele, na zapłacenie podatków itd. Po krótkim okresie posiadania gotów

ci następowało słynne w Polsce sanacyjne dzielenie zapalek na cztery części, symbolizujące nędzę pracującego chłopstwa.

Nabywcami zboża w okresie jesiennym byli przede wszystkim spekulanci i bogacze wiejscy, którzy gromadzili zapasy na okres przednówkowy. Uzyskiwali oni z tego tytułu olbrzymie dochody. Cena zboża w okresie wiosennym wzrastała w porównaniu z miesiącami jesiennymi od 20 do 50, a nawet o 100 proc. Ponieważ chłopci mało i średniorolni pozbawieni byli możliwości uzyskania niskoprocentowego kredytu, pozostawało im jedynie udać się „o pomoc” do bogaczy wiejskich i pańskich dworów. Sprzedawali oni wówczas za grosze swoją siłę roboczą. Będąc zmuszeni odrabiać dziesiątki dni na pańskim, czy w większych gospodarstwach chłopskich, mało i średniorolni chłopci nie mieli warunków do należytej uprawy własnej ziemi. Pauperyzacja wsi wzrastała z roku na rok.

Jakże odmienne warunki są dziś, w Polsce Ludowej. Państwo otoczyło mało i średniorolnych chłopów wszechstronną opieką. Udzielając różnorakiej pomocy władze państwowe gwarantują opłacalność produkcji rolnej, zapewniają ciągi wzrost dochodowości małych i średnich gospodarstw.

Przed wszystkim zagwarantowane zostały stałe, niezmiennie ceny na produkty rolne. Okiełznało to spekulację zbożem i produktami hodowlanymi. Wycelminowanie z rynku prywatnych handlarzy i powierzenie skupu artykułów rolnych spółdzielczości, zapewnia wsi rzetelną pod każdym względem obsługę. Rozbudowa aparatu spółdzielczego na wsi zmniejszyła znacznie koszty, związane ze sprzedażą produktów rolnych. Dziś chłop nie potrzebuje jechać do miasta, oddalonego o dziesiątki kilometrów. Zboże, trzodę chlewną i bydło może sprzedawać we własnym ośrodku gminnym.

Państwo przechodzi przede wszystkim z olbrzymią pomocą w

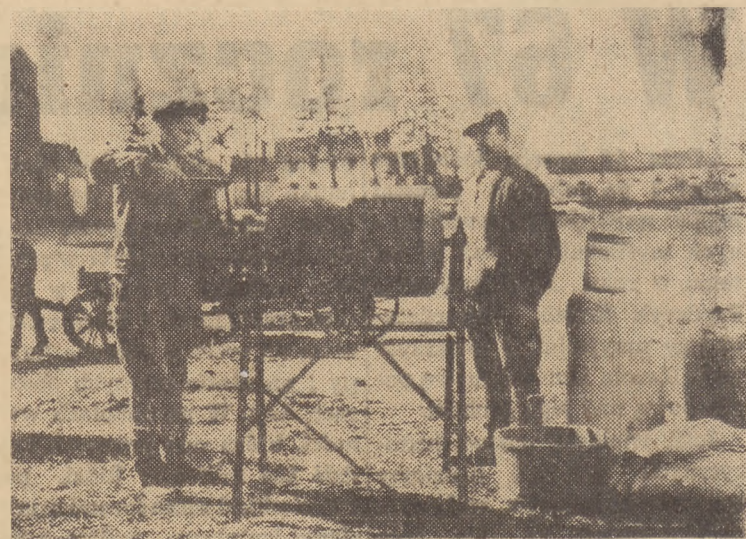
okresie przednówkowym. Pomoc mało i średniorolnym chłopom udzielana jest w różnorodnej formie. Chłopi otrzymują kredyty na nawozy sztuczne i nasiona siewne. Władze państwowe, dążąc do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych, a przez to i do dobrobytu na wsi, dostarczają dla mało i średniorolnych kwalifikowanych nasion, które gwarantują wysokie plony. Wiosną br. na polach woj. gdańskiego zasieje się m. in. ok. 800 ton pszenicy wysokogatunkowej, sprowadzonej z ZSRR. Rolnictwo woj. gdańskiego otrzymało już 80 mil. zł na wiosenną akcję siewną.

Olbrzymią pomocą dla mało i średniorolnych chłopów jest akcja kontraktacyjna, która obejmuje w br. przeszło 20 gatunków zbóż.

Biedota wiejska nie potrzebuje już sprzedawać swojej pracy bogaczom za wypożyczenie sily pociągowej. Z pomocą mało i średniorolnym chłopom przechodzią spółdzielcze ośrodki maszynowe. W woj. gdańskim czynne są 194 takie ośrodki, posiadają-

ce traktory oraz tabor maszynowy do trakcji konnej. W wielu gromadach czynne są punkty tych ośrodków.

W b. r. rolnictwo woj. gdańskiego przystępuje do pierwszego siewu wiosennego w ramach planu 6-letniego. Pełna realizacja ustalonego dla naszego terenu planu, zapewni duży wzrost dobrobytu na wsi. Obecnie mało i średniorolni chłopci nie mają trudności i kłopotów związanych z ziarnem siewnym, siłą pociągową i maszynami. W związku z tym, wies musi dolożyć wszelkich starań, aby plan ten został wykonany. (Jog).



Gospodarze szykują się do nadchodzących siewów — przygotowują zboże siewne. Na zdjęciu — bejcowanie (odkazywanie) jarej pszenicy w jednej z wsi woj. gdańskiego. (Foto — AR)

Marynarze s/s „Opole” realizują długofalowe zobowiązania

Przed trzema miesiącami, gdy s/s „Opole” miał wyjść w podróż do portów Izraela i marokańskich, załoga jego zobowiązała się iść w ślady marynarzy radzieckich

podnieść wydajność, jakość i dyscyplinę pracy. Zobowiązania te były podjęte na apel przodującego górnika tow. Markiewki. Marynarze s/s „Opole” zrozumieli sens swoich zobowiązań, wiedząc, że w ten sposób włączają się do walki o pokój, solidaryzując się z masami pracującymi całego świata.

Dzięki zespołowej pracy zobowiązania zostały już wykonane. Przed wyjściem do morze statek był poważnie zaniedbany. Obecnie, gdy wrócił do portu, trudno było go poznać. Podczas podróży marynarze nie tracili czasu. Wykonali wiele prac konserwacyjnych oraz remonty zapobiegawcze. W Mortaganen ze względu na to, że tamtejsi robotnicy portowi opieszale wykonywali prace przeładunkowe, marynarze s/s „Opole” sami przeładowali baloty, skracając przez to znacznie czas postoju statku. Podobnie w Antwerpii i w Bremie zdołano również zaoszczędzić kilka godzin postoju.

Wykonując remonty zapobiegawcze, uszczelniono wszystkie kartery, zwiększając sprawność motoru i oszczędności w zużyciu paliwa. Naprawiono również rurociągi, przewalutowano 126 rurek płomieniowych i 6 wodnych. Większość tych robót wykonano bez odciążania kotła, przy niezmięniejszej szybkości statku. Poza tym marynarze wynalazli pomieszczenie

zobowiązań i niektóre urządzenia pokładowe.

W pracy tej wyróżnili się szczególnie: III mechanik Z. Koczko, odznaczony dyplomem w pierwszym etapie współzawodnictwa, palacz Stefan Olezak, węglarz Piotr Jezior, II mechanik A. Wypych, bosman W. Gajdowski, st. marynarz F. Dymkowski, marynarz S. Prądnicki i kucharz W. Surdyk.

Marynarze podsumowując swoje osiągnięcia postanowili pogłębiać wiedzę fachową, by skuteczniej walczyć o podniesienie kultury pracy i uzyskiwać lepsze wyniki w eksploatacji statku.

A. SITEK
korespondent.

Kursy dla lekarzy weterynarii z zakresu badania ryb i przetworów rybnych

Urząd Wojewódzki Gdański — Wydział Weterynarii zorganizował w grudniu 1949 r. w Gdyni dwa kolejne kursy dokształcające i specjalizujące dla lekarzy weterynaryjnych z zakresu badania ryb i przetworów rybnych, pod kierownictwem naukowym profesora Uniwersytetu Warszawskiego dr. A. Strysaka.

MARKOWNIA PORTOWA usprawniła pracę

W ub. roku w porcie gdańskim została oddana do użytku tzw. markownia, t.j. miejsce, w

którym robotnicy pobierają i po zakończeniu pracy pozostawiają swoje znaczki robocze. Początkowo pracownicy markowni nie umieli wywiązać się ze swoich obowiązków, popełniali omyłki, w rezultacie których robotnik często przychodził na swoją zmianę bez znaczków.

Po trzymiesięcznej praktyce pracownicy markowni zastanawiali oszkoloną gablotkę, która pozwoliła na znaczne usprawnienie wydawania i odbierania znaczków. Gablotka ta ułatwia po za tym kontrolę obecności w zakładzie pracy. Wiadomo jest obecnie, kto spóźnia się często do pracy, kto ją opuszcza bez usprawiedliwienia. Ułatwia to systematyczne podnoszenie dyscypliny w zakładzie pracy.

Z. URBANSKI
korespondent.

Wzmożenie ruchu statków

Kapitanowie jednostek przybywających do Szczecina stwierdzają, iż na morzu a nawet na północnym Bałtyku panują już pomyślne warunki dla żeglugi. Porty szwedzkie są już na ogół wolne od lodu.

Dzięki temu ruch statków w Szczecinie stale wzrasta, przy czym w dużej mierze przybywają do portu niewielkie jednostki, jakie przez okres zimowy nie wychodziły na morze z obawy przed

JUR.

PIERWSZY młodzieżowy zespół murarski w SPB

Przy budowie Portowego Ośrodka Zdrowia został zorganizowany pierwszy w SPB młodzieżowy zespół murarski. W składzie: Rękowski, Świderski, Gawlak, Długosz oraz pomocnicy: Kramer, Grzyb i Kowalski. Młodzieżowy zespół murarski podpisał umowę współzawodnictwa o najlepszy zespół budowlany w Polsce, podjął długofalowe współzawodnictwo pracy, zobowiązując się osiągnąć 140% normy do końca b. r.

Obecnie planuje się rozpoczęcie nowej budowy na Kanale Kaszubskim, gdzie pracować będą tylko młodzieżowe brgady. Prace rozpocznie wyżej wymieniona brigada murarska. Następnie zostaną utworzone: brigada ciesielska, betonarska, sanit.-instalacyjna, elektryczna. Będzie to pierwsza budowa wykonana przez młodzież na terenie Wybrzeża. (no.).

„Neptunia” będzie wkrótce wydobyta

Wydział Ratowniczy GAL rozpoczął w tych dniach prace przy-

gotowawcze związane z wydobywaniem trawlera dalmatorskiego „Neptunia”, znajdującego się przy nabrzeżu Angielskim, w pobliżu nabrzeża chłodni rybnej. Podwodne badania dokonane przez nurka, ustaliły położenie i uszkodzenie wraku.

Jest on lekko pochylony i zadaniem ekipy ratowniczej będzie przed jego wydobywaniem wyprostować statek. Dnia 9 bm. w miejscu zatonięcia „Neptunii” zaczął prace statek ratowniczy „Żubr”. Wrak zostanie podniesiony przy użyciu pontonów, w ten sam sposób, w jaki wydobyto wraki „Anny” i „Lecha”.

Lotne pikiety Z. M. P. przy S. P. B.

W odpowiedzi na apel ZMP-owców Stoczni Gdańskiej ZMP-owcy SPB zorganizowali w swoim za-

kładzie pracy 5 lotnych pikiet kontrolnych. Utworzono 2 pikiety elektryczne, robotniczą, ślusarską i biurową. Każda z tych pikiet składa się z dwóch fachowców danej branży i jednego pracownika umysłowego. Pikiety na terenie pracy SPB kontrolować będą wszystkie obiekty budowy sprawdzając stan konserwacji sprzętu, narzędzi, maszyn oraz w jakim stanie pracownicy zostawiają swój warsztat pracy. Ponadto sprawdzają stan apteczki, znajdujących się na budowach.

Radziecki Rejestr Morski przyznaje klasę statkom floty ZSRR

Przyznanie klasy Rejestru Morskiego dla statków oznacza, że znajduje się on w dobrym stanie technicznym. W roku ubiegłym klasę taką przyznano ponad dwudziestu statkom. Wynik ten osiągnięto dzięki ofiarnej pracy inżynierów, marynarzy i robotników, którzy dbając o swój statek i maszyny, usuwali wszystkie uszkodzenia i odpowiednio przygotowywali statek do napraw stoczniowych. Duże znaczenie miała zmiana na śrub na statkach takich jak

„Wytęgra”, „Juszar” i „Woroncz”, co pozwoliło na zwiększenie ich szybkości. W tym roku przewiduje się dalsze zwiększenie liczby statków z klasą Rejestru Morskiego.

G. A. L.

w akcji dożywiania dzieci

Od dłuższego już czasu Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Wydziale Społecznym GAL prowadzi energiczną akcję dożywiania dzieci. Akcją ta objętych jest 400 dzieci w wieku do lat czterech na podstawie orzeczenia lekarza ośrodka zdrowia lub Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Miedzy 15—20 każdego miesiąca, członkowie rodzin PMH, zaopatrzeni w talony pobrane w Wydz. Społecznym GAL, otrzymują w Powszechnym Domu Towarowym w Gdyni produkty żywnościowe o wartości pieniężnej 700 zł.

ZALOGA

s/s „Jedność Robotnicza” na budowę Pomnika Wdzięczności w Gdyni

Zaloga s/s „Jedność Robotnicza”, dla uczczenia 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, wyzwolelki Polski spod jarzma faszystowskiego, na zebraniu TPPR w dniu 23 ub. m. przekazała sumę 15.200 zł. na pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Gdyni.

MASZYNIŚCI PAROWOZOWNI GDYŃSKIEJ walczą o przedłużenie pracy lokomotywy bez remontu

W południe kończył służbę maszynista Królikiewicz. Na 15 minut przed oznaczonym w planie przyściem pociągu z Elbląga po peronie dworca gdyńskiego przejeżdżał Portalski. Maszynista raz po raz nerwowo spoglądał na wskazówki zegara. „No już powinien być!” Prawie w tej samej chwili z głośnym hałasem wtoczył się na peron pociąg osobowy. Podróżni szybko opuścili dworzec, udając się na miasto. Zostali tylko dwaj przyjaciele, Królikiewicz, który kończył pracę i Portalski, przystępujący do drugiej zmiany.

— Co nowego na maszynie? — zapytał ostatni.

— Trzeba będzie wyregulować hamulce. Poza tym wszystko w porządku. A u was?

— Byłem w partii. Radzili stosować „soda - fos”. Unikniemy zbyt dużej ilości przymasowych postojów. Raz na miesiąc przepłukiwać będziemy kocioł, a nie jak dotąd — dwa albo nawet trzy. No, ale sam się dowiesz. Odczep maszynę. Jedziemy do parowozowni.

Wziąwszy narzędzia i smary, przodujący maszyniści weszli pod parowóz, aby dokonać naprawy. Zasadniczo, nawet drobne remonty parowozów wchodziły w zakres pracy mechaników. Portalski i Królikiewicz jednak zrezygnowali z pomocy warsztatu. Nie

chcieli obciążać parowozowni wykonywaniem drobnych napraw, sami postanowili we własnym zakresie usunąć małe uszkodzenia.

Inni maszyniści poszli w ich ślady.

— Jeszcze coś do naprawy? — zapytał wychodząc spod parowozu Portalski.

— Drobniarz, przepakujemy flaszki.

Ukończywszy robotę pojechali się. Portalski zajął miejsce w maszynie i odjechał na stację. Zmęczony pracą Królikiewicz wolnym krokiem podążył do sekretariatu partii. Chciał się dowiedzieć, co jest z tym legendarnym „soda - fosem”.

— Sprawa jest prosta — wyjaśniał sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Skora — dzięki zastosowaniu preparatu chemicznego „soda fos” przesuniemy granicę czasu między jednym a drugim przepłukiwaniem kotła. Zamiast dwóch do trzech pluknięć w miesiącu będzie obecnie tylko jedno. Na każdym parowozie uzyskamy miesięcznie 48 godzin czasu. Ile to dodatkowych kilometrów...

W kotłach parowozu tworzy się tzw. kamień, który drogą przepłukiwań trzeba usuwać. Każdy z parowozów kursujących w Polsce był dotąd 2 do 3 razy w miesiącu przepłukiwany. Operacja ta trwa każdorazowo 24

godziny. Obecnie, dzięki zastosowaniu preparatu chemicznego „soda - fos”, który przeciwdziała tworzeniu się kamienia — przedłużono znacznie okres przebiegu parowozu bez plukania, przez co koleje państwowe zaoszczędzą ogromne sumy pieniężne. Obecnie trwa walka o zwiększenie osiągnięć.

— No to dajcie „soda - fos”. Spróbujemy — odezwał się po dłuższej chwili Królikiewicz.

Zanim preparat nadszedł, brgady parowozowe w Gdyni dowiedziały się o nim dużo ciekawego. Nazwiska znakomitych maszynistów radzieckich Krywonosa, Papawina, Ogniewa i Lunina, którzy pierwsi wprowadzili nowe metody pracy, stały się w parowozowni powszechnie znane. Ich śladami podążyły brgady parowozowni gdyńskiej. A wyniki nie były im do siebie długo czekać. Padły rekordy...

Przodujący maszyniści parowozowni gdyńskiej wykazali, że można wydawnie podwyższyć wyniki pracy na parowozie, przy równocześnie wygospodarowaniu dużych oszczędności i przy utrzymaniu maszyn w wzorowym stanie sprawności.

— Jak odpowiem na apel Markiewki? — zapytał niedawno Portalski Królikiewicz.

— Trudno będzie...

Obaj zdawali sobie sprawę, że

